

OD DOŚWIADCZENIA DO WIARY. KONCEPCJA KATECHEZY EGZYSTENCJALNEJ W UJĘCIU KLEMENSA TILMANNA (1904–1984)

Treść: — I. Mistrz niemieckiej katechetyki. — II. Od doświadczeń dziecięcych do doświadczeń religijnych. — III. Odkrywanie Boga w doświadczeniach codzienności. — IV. Uniwersalizm katechezy egzystencjalnej. — V. Zakończenie. — Zusammenfassung

Historia katechezy odsłania wiele niezwykłych postaci związanych z wychowaniem religijnym. Od dwóch tysięcy lat wciąż na nowo podejmowane są wysiłki, by wypełnić Chrystusowy nakaz: *idźcie, nauczajcie* (czyńcie uczniów), *udzielajcie chrztu* (por. Mt 28,19). Nie wszystkie takie starania zostały dokładnie opisane czy zapamiętane. Wiele z nich pozostaje w Bożej pamięci i tylko niektóre można naukowo udokumentować, zweryfikować i docenić.

Historia — jako „nauczycielka życia” — domaga się wnikliwej analizy przeszłości w tym celu, by teraźniejszość i przyszłość zostały zachowane od błędów i jednocześnie były ubogacone o mądrość i doświadczenie poprzedników. Każda naukowa dyscyplina, w tym także katechetyka, poznaje swoje „korzenie”, analizuje niepowodzenia i osiągnięcia, wysuwa wnioski skierowane na przyszłość. Takie metodologiczne podejście wiąże się z koniecznością odkrywania, opisywania i krytycznego oceniania przeszłości. W katechetyce wielokrotnie podejmowano prace zmierzające do prezentacji poszczególnych kierunków katechetycznych, najczęściej ukazując myśli i działalność ich przedstawicieli.

W latach 50–60. XX w. można zaobserwować powrót do znanej z przeszłości katechezy egzystencjalnej. Poszczególne jej elementy były już wcześniej opisywane i praktykowane, jednak dopiero w okresie po II wojnie światowej znalazły swe kompleksowe ujęcie w twórczości kilku znanych katechetyków. Wśród nich znaczące miejsce zajmuje niemiecki katechetyk, Klemens Tilmann. Jego działalność, zarówno na płaszczyźnie teorii, jak i praktyki, wywarła istotny wpływ na rozwój idei katechetycznych.

I. MISTRZ NIEMIECKIEJ KATECHETYKI¹

Klemens Tilmann² już po pierwszych doświadczeniach w pracy z dziećmi i młodzieżą odkrył swoje życiowe powołanie: katechezę. Swoje zdolności rozwinął również w dziedzinie katechetyki teoretycznej. Twórczość K. Tilmanna obejmuje 45 tytułów³ (wielokrotnie wznawianych) i ponad 100 artykułów, które ukazały się na łamach czasopism niemieckich („Katechetische Blätter”, „Die Wacht”, „Jugendseelsorger”, „Münchener Kirchenzeitung”, „Am Scheidewege”) i zagranicznych („Lumen Vitae”, „Orientamenti Pedagogici”, „Vérité et vie”, „Sinite”, „Revue pedagogique”, „Collectanea Theologica”). Od roku 1958 razem z G. Stachelem Tilmann wydawał książki w katechetycznej serii *Klärung und Wegweisung*. Przygotowywał także podręczniki do nauczania religii.

Katechetyczne zainteresowania Tilmanna koncentrowały się głównie na następujących zagadnieniach: środowisko wychowania religijnego, katecheza sakramentalna, wprowadzenie w modlitwę i medytację, wychowanie seksualne i moralne. Tilmann organizował różnego rodzaju spotkania i szkolenia poświęcone tej problematyce, przeznaczone głównie dla katechetów i wychowawców.

Działalność Tilmanna w ramach Niemieckiego Związku Katechetów (DKV — *Deutsche Katecheten-Verein*) i współpraca z innymi, znanymi katechetykami i teologami niemieckimi zaowocowała opublikowaniem w roku 1955 „Katolickiego Katechizmu dla Diecezji Niemieckich” (*Katholischer Katechismus der Bistümer Deutschlands*, Freiburg 1955, przetłumaczonego na ponad 30 języków). Kerygmaticzne ukierunkowanie tego dzieła było odzwierciedleniem panujących w ówczesnej katechetyce idei wewnętrznej odnowy dzieła katechezy. Tilmann był także współautorem (razem z F. Schreibmeyerem i J. Wiggersem) komentarza do tego katechizmu. W 1958 r. otrzymał w Innsbrucku doktorat *honoris causa*.

Istotne było także zaangażowanie Tilmanna w różnych kościelnych instytucjach. W 1947 r. został członkiem Komisji Liturgicznej, od 1951 r. należał do międzynarodowej Europejskiej Grupy odpowiedzialnej za religijne wychowanie (*Europäische Arbeitsgemeinschaft für religiöse Erziehung*). W latach 1957–1973 wszedł do zarządu Związku Katechetów Niemieckich, a od 1960 do Pastoralnego

¹ H. Fischer, Grusswort des Deutschen Katechetenvereins, w: Einübung des Glaubens. Klemens Tilmann zum 60. Geburtstag, pod red. G. Stachel, A. Zenner, Würzburg 1965, s. 7–9; A. Zenner, Klemens Tilmann zum 70. Geburtstag, *KB* 99(1974), s. 729–732; A. Gleißner, Klemens Tilmann, w: Lexikon der Religionspädagogik, pod red. N. Mette, F. Rickers, Neukirchen 2001, t. 2, k. 2128–2129; G. Stachel, Klemens Tilmann — Seelsorger, Katechet und Schriftsteller, *KB* 111(1985), s. 360–362.

² Ur. 31.12.1904 r. w Berlinie, zm. 21.12.1984 r. w Monachium. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w Innsbrucku (1924–1928), w Tybindze (1928–1929) i seminarium w Schmochtitz (Bautzen) 20.07.1930 r. przyjął święcenia kapłańskie i pracował jako wikariusz w Dreźnie. W 1934 r. przystąpił do Oratorium św. Filipa Nereusza w Lipsku. W latach wojny był sanitariuszem, później żył i pracował w Monachium.

³ Wśród najbardziej znaczących publikacji K. Tilmanna należy wskazać następujące: *Feier des heiligen Messopfers für Kinder*, München 1932; *Das Schönste was es gibt*, Regensburg 1934; *Das geistliche Gespräch*, München 1956; *Wie wir die Kleinen in die heilige Messe einführen*, Freiburg 1957; *Die Führung der Kinder zur Meditation*, Würzburg 1960; *Führung zu Buße, Beichte und christlichem Leben*, Würzburg 1961; *Das Glaubensgespräch mit anderen*, Würzburg 1966; *Das neue Kirchenverständnis in Katechese und Seelsorge*, Donauwörth 1966; *Staunen und Erfahren als Wege zum Gott*, Einsiedeln – Zürich – Köln 1968; *Glaube und Erfahrung*, Leipzig 1989.

Centrum w Rzymie (*Centrum orientationis et coordinationis pastoralis*). Od 1958 r. wykładał w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Monachium-Pasing. Brał aktywny udział w pracach przygotowujących *Vaticanum II* w komisji zajmującej się działalnością pastoralną, katechetyczną i religijno-pedagogiczną, a następnie był obserwatorem na soborze. Od 1964 r., czyli od momentu założenia Instytutu Katechetyki i Homiletyki w Monachium, Tilmann pracował tam jako wykładowca, należąc jednocześnie do grupy inicjatorów i współtwórców tej placówki. W latach 1964–1967 brał udział w pracach Komisji przygotowującej niemiecki „Ramowy Plan Katechezy” (*Rahmenplan für Glaubensunterweisung*). Z kolei od 1968 do 1970 r. współpracował w Rzymie przy tworzeniu „Ogólnego Dyrektorium Katechetycznego” (DCG — *Directorium catechisticum generale*), a w 1971 r. został powołany jako konsultor Kongregacji ds. Duchowieństwa.

W środowisku katechetów K. Tilmann miał opinię solidnego i dokładnego naukowca, który potrafił bronić swych poglądów, a jednocześnie był otwarty na nowe idee. To, o czym mówił i pisał, znajdowało swoje przełożenie w jego postępowaniu. Po latach znany katechetyk, E.J. Korherr, nazwał K. Tilmanna „mistrzem niemieckiej pedagogiki religijnej” (*der Altmeister deutscher Religionspädagogik*).

II. OD DOŚWIADCZEŃ DZIECIĘCYCH DO DOŚWIADCZEŃ RELIGIJNYCH

Zasadnicze impulsy swoich przemyśleń Tilmann opierał na własnym zaangażowaniu w pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą. Podczas lektury Pisma Świętego stawiał podstawowe pytania: *Dlaczego o tym nie słyszeliśmy? Czym jest właściwie «Królestwo Boże», «Dobra Nowina», «chrześcijaństwo» czy «tajemnica, która od stworzenia świata była ukryta, a obecnie objawiła się w Jezusie Chrystusie»?* Od takich kwestii rozpoczynały się jego katechetyczne rozważania, jak sam mawiał — „odkrywcze podróże” (*Entdeckungreise*).

Tilmann był przekonany, że model katechezy kerygmatycznej, który wcześniej promował, znajduje swe uzasadnienie tylko w środowiskach ludzi wierzących, natomiast nie sprawdza się w przypadku osób, dla których słowo Boże jest czymś nieznanym i abstrakcyjnym. Dostrzegał trudności jakie wiążą się z promocją kerygmatyki w społeczeństwie zsekularyzowanym, dalekim od spraw Bożych. Nieustanne poszukiwania doprowadziły go do katechezy egzystencjalnej⁴, bazującej na życiowych doświadczeniach, które ubogacone o religijną interpretację stają się doświadczeniami religijnymi, budzącymi i umacniającymi wiarę. To przejście od doświadczenia do wiary aktualne jest zarówno w przypadku małych dzieci, jak i osób starszych.

Jeden ze swoich artykułów na temat wychowania religijnego K. Tilmann rozpoczął od następującego przykładu: *Trzyletni Piotruś bawi się w mieszkaniu klockami, podczas gdy matka siedzi na kanapie zajęta szyciem. Naraz pozostawia swoje zabawki na podłodze, przychodzi do matki i chce wejść na jej kolana. Matka*

⁴ K. T i l m a n n, Die existenzielle Katechese bei den Dreizehn- bis Siebzehnjährigen, *KB* 91(1966), s. 254–257; t e n z e, Der Katechet und die existentielle Katechese, *KB* 9 (1967), s. 184–187.

odkłada swoją pracę i pozwala małemu Piotrusiowi usiąść na kolanach. Piotruś obejmuje matkę i mówi: «Mamusiu, ja ciebie tak kocham». Również matka obejmuje swoje dziecko i mówi: «Dobrze, Piotrusiu, ja ciebie także bardzo kocham. Jak pięknie, że my się tak kochamy». Po małej przerwie dodaje: «Jak dobry musi być Bóg, który nas obdarza tą miłością». Następnie całuje synka. Po chwili Piotruś zsuwa się zadowolony na podłogę i wraca do swoich zabawek⁵. Konkretna życiowa sytuacja jest dla Tilmanna punktem wyjścia dla edukacji religijnej. W przypadku małych dzieci, gdzie trudno jeszcze mówić o systematycznej katechezie, poszczególne doświadczenia życiowe mogą stać się dla nich doświadczeniami na wskroś religijnymi. Podobnie pojawiające się potrzeby (bliskości, ciepła, akceptacji), zaspokajane przez najbliższych, mogą być odnoszone do Boga, przez co dzieci uczą się odkrywania w Nim Kogoś bliskiego, dobrego i kochającego.

Troskliwa miłość rodziców do dziecka jest najlepszą podstawą do głębszych przeżyć społecznych i religijnych. Dziecko poznaje, że miłość rodzicielska ma coś wspólnego z Bogiem. Łączy (początkowo nieświadomie) dobroć i miłość rodziców z dobrocią i miłością Boga⁶. Doświadczenie miłości w okresie wczesnego dzieciństwa jest fundamentem religijnego wychowania. Nie jest łatwo „nadrabiać” braki, które zaistniały w wyniku słabej katechezy rodzinnej.

Postacie rodziców i ich zachowanie są dla dziecka obrazem ukazującym Boga. Podstawowe doświadczenia, takie jak: zaufanie, oddanie, wdzięczność, miłość, przywiązanie, uznanie, rozmowa, podziw, posłuszeństwo, życie razem, bezpieczeństwo, szczerłość, radość i pokój — to wszystko prowadzi do odkrywania Boga i jego dzieła względem człowieka. Dla edukacji religijnej zasadniczą sprawą nie jest bezpośrednio pouczanie o Bogu ani wprowadzenie do modlitwy, choć są to kwestie ważne. Mówienie o Bogu i nauczanie modlitwy mogą dokonywać się w oparciu o aktualnie przeżywane przez dziecko sytuacje, o to, co bliskie i konkretne⁷. Przeniesienie akcentu z teorii na praktykę, z formuł na przeżycie, z tego, co dalekie na to, co bliskie — stanowią podstawowe elementy katechezy egzystencjalnej.

III. ODKRYWANIE BOGA W DOŚWIADCZENIACH CODZIENNOŚCI

Ten niemiecki katechetyk pragnął preferowany model edukacji religijnej oprzeć nie tyle na przymusie (*musisz wierzyć, zachować przykazania i przyjmować sakramenty*), co raczej na radości, jaką niesie ze sobą Dobra Nowina (w języku

⁵ Tenże, Wychowanie religijne dawniej i dziś, CT 41: 1971, f. II, s. 29.

⁶ „Elementarne doświadczenie ludzkie stało się niejako znakiem ukazującym Boga. W objęciach matki miłość Boża zbliżyła się do dziecka. Doświadczyło jej ono w tym zdarzeniu. Dziecko uczy się teraz stopniowo, że Bóg ma coś wspólnego z miłością, z tym, że jest się przyjętym, otoczonym opieką, uznanym i rozumianym, że ma On coś wspólnego z prośbą o wypełnienie, z wezwaniem i zaproszeniem [...] Bóg i wiara nie są tutaj obcym światem (*Sonderwelt*) obok i poza światem doświadczalnym. [...] Bóg nie jest tutaj czymś nieosiągalnym, odświętnym i całkowicie innym, lecz jest całkiem bliski i poprzez zdarzenie ludzkie jaśniej pełni miłości. Drobne wydarzenie pośredniczy w spotkaniu z Bogiem, zwyczajna miłość między matką a dzieckiem stała się zarazem miejscem objawienia się Absolutu. Dziecko dowiedziało się o Bogu tego, co pierwsze i najważniejsze, a mianowicie, że On je kocha”;

tamże, s. 32.

⁷ Tamże, s. 34–35.

niemieckim wyrażenie *Frohe Botschaft* oznacza „Radosną Nowinę”). Postawa życiowa chrześcijanina ma tę radość odzwierciedlać: *Jestem kochany niezawodnie i bezwarunkowo. Jestem dzieckiem Boga, a Bóg jest wierny. Naszej świadomości nie określa grzech pierworodny, lecz ocalenie od grzechu, przyjęcie naszego istnienia do miłości i życia w Chrystusie*⁸. W religijnym wychowaniu akcent nie jest stawiany wyłącznie na przykazaniach i obowiązkach, ale przede wszystkim na Bogu żywym, na Jego miłości, która, owszem, zobowiązuje, ale *całkowicie inaczej, głębiej i poważniej, a zarazem w prawdziwej wolności*⁹. Pozytywne doświadczenia oddziałują o wiele silniej i trwale na młodego człowieka niż jedynie oparcie religijności na strachu czy nakazie.

Ważne miejsce w koncepcji Tilmanna stanowiło przeżycie zadziwienia (*Stau-
nen*) doświadczaną rzeczywistością. To zadziwienie może być postawą, którą promuje się w wychowaniu, choć wprost nie można jej wychować¹⁰. Tilmann opierał się na dziecięcych przeżyciach radości i zdumienia, zaciekawienia i poszukiwania, próbując wskazać na istotę chrześcijańskiej otwartości wobec świata. Można powiedzieć, że wypracował w ten sposób model wychowania oparty na zadziwieniu jako fundamentalnej postawie chrześcijanina, który dostrzega we wszystkim, co go otacza, działanie Bożej Opatrzności.

Wychodząc od soborowej Konstytucji *Gaudium et spes*, Tilmann próbował odnaleźć w wychowaniu religijnym właściwą relację między światem i Królestwem Bożym. Zdecydowanie podkreślał, że konieczne jest większe „otwarcie na świat”; nie tyle „ucieczka”, co podjęcie większej odpowiedzialności za środowisko, w którym żyjemy: *W tym świecie znajdujemy wolę Boga. W naszej służbie ludziom znajdujemy swoje zbawienie. W miłości, którą wnosimy, w udzielanej przez nas pomocy, przychodzi na świat Królestwo Boże, życie wieczne. [...] Potrzebujemy ciszy, skupienia, czasowego odwrócenia się od dnia powszedniego, ale nie chcemy wychowywać dzieci ani na wrogów świata, ani na uległych światu, lecz musimy otworzyć dzieciom oczy na ludzi, budzić poczucie odpowiedzialności, wychowywać do zaangażowania, prowadzić do miłości*¹¹. *Consensus* między chrześcijaństwem i światem, o którym pisał Tilmann, nie miał być łatwym dostosowaniem norm moralnych i religijnych do zmieniających się przyzwyczajęń i pragnień ludzi współczesnych. Wiara jednak nie może uciekać od podstawowych doświadczeń, z którymi spotykają się chrześcijanie. Wiara opiera się na tych doświadczeniach, jednocześnie nadając im inny, transcendentny wymiar. Tylko człowiek wierzący może spoglądać na rzeczywistość widząc w niej nie „ślepy los” czy „ciąg przypadków”, co raczej pełne wezwań i zachęt działanie Bożej Opatrzności.

Bóg, działający w życiu codziennym, dokonuje zbawienia człowieka w Kościele, a więc w konkretnej społeczności. Tilmann w swej koncepcji wychowania religijnego mocno podkreślał zarówno bliskość i zaangażowanie Boga w naszą rzeczywistość, jak i społeczny (w odróżnieniu od zindywidualizowanego) charakter zbawienia. Świadomość tego pozwala dopiero zrozumieć, w jakim punkcie chrześ-

⁸ Tamże, s. 37.

⁹ Tamże, s. 38.

¹⁰ T e n z e, *Die Erziehung zum Staunen*, *KB* 92(1967), s. 1–5; por. także: t e n z e, *Staunen und Erfahren als Wege zum Gott, Einsiedeln – Zürich – Köln* 1968.

¹¹ T e n z e, *Wychowanie religijne*, jw., s. 38.

cijanie mogą współdziałać ze światem i gdzie muszą powiedzieć „nie”. Prezentując realistyczne stanowisko, niemiecki pedagog wskazywał także na sytuacje, w których uczniowie Chrystusa, nie znajdując możliwości przemiany świata, muszą wzorem swego Nauczyciela podjąć owocujące dobrem cierpienie¹². Doświadczenia trudne, których nie można wyeliminować z ludzkiego życia, stanowią także swoiste zadania dla chrześcijanina. Dzięki wierze może je przeżywać nie tylko w postawie zwątpienia i bezsilności, lecz przede wszystkim jako okazję do łączenia ich z cierpieniami Chrystusa. Takie realistyczne spojrzenie na życie było wynikiem nie tylko głębokich przemyśleń, ale i osobistych doświadczeń Tilmanna.

W wychowaniu religijnym bezspornie podstawowe miejsce zajmuje relacja: Bóg — człowiek. To na niej opiera się wiara, to ona stanowi o prawdziwej wartości konkretnego modelu katechezy. Bez konkretnego doświadczenia działania Boga w świecie chrześcijaństwo byłoby tylko piękną ideologią, nie mającą przeniesienia w rzeczywistości. Bóg, Jego poszukiwanie i odkrywanie, stanowią dla chrześcijanina zasadniczy motyw religijnego wzrastania i katechezy¹³. Ciekawe jest stwierdzenie Tilmanna: *Ludzkość uświadomiła sobie, że dopóki ludzie żyją na ziemi, nie można już znaleźć Boga tam, gdzie wyobrażano Go sobie, a mianowicie w niebie*¹⁴. W epoce kosmicznej penetracji wszechświata jeszcze silniej narzuca się pytanie, gdzie można odnaleźć Boga, gdzie można Go doświadczyć. Ponadto myślenie naukowo-przyrodnicze i techniczne do tego stopnia opanowało umysł ludzki, że nie może on ogarnąć drugiej strony rzeczywistości, pełnej sensu i głębokich tajemnic. Nie daje się ona zmierzyć, nie podlega eksperymentowaniu i nie można jej osiągnąć dłonią: *Zanika zdolność poznania Boga i już dzieci stawiają pytanie, czy Bóg istnieje naprawdę? Oznacza to tym samym, że nie mamy katechizacji dzieci łatwo wierzących, które pouczamy o prawdach wiary, lecz również dzieci pytające, wątpiące i szukające. Musimy z nimi iść stale prowadząc je od ich doświadczeń do wiary. Toteż nauczanie religii nie może być po prostu przekazywaniem wiary Kościoła, lecz musimy prowadzić dzieci do wiary, poczynając od tego, czego doświadczają dzieci i młodzież, a więc zaczynając od podstaw doświadczalnych*¹⁵. Podobnie jak w przypadku małych dzieci: nie słowo, ale przeżycie stanowi punkt wyjścia w poszukiwaniu Boga. Konkretno doświadczenia mogą prowadzić do religijnych pytań, mogą budzić pragnienie poznania Boga i Jego słów.

Dawniej — zauważa K. Tilmann — szukano Boga w próżni. Obecnie jest dla nas rzeczą jasną, że szukać Boga należy przede wszystkim tam, gdzie znajduje się najwyższa i najbardziej skondensowana rzeczywistość, a więc w szczytowych chwilach życia, w spotkaniach z ludźmi, w głębi doświadczeń, do których należą przede wszystkim doświadczenia własnego życia wewnętrznego i własnej głębi. [...] Nie będziemy więc po prostu przekazywać i objaśniać nauki zamkniętej samej w sobie, lecz rozważać najpierw rzeczywistość i budzić doświadczenia, w których rzeczywistość zbliża się do nas, a wtedy dopiero interpretować tę rzeczywistość i doświadczenie, dopóki nie znajdziemy jej sensu, głębi i tajemnicy, w których budzą

¹² Tamże, s. 40.

¹³ Tenże, Kann man zur Erfahrung der Wirklichkeit Gottes führen?, *KB* 93(1968), s. 331–332.

¹⁴ Tenże, Jak mówić z młodzieżą o Bogu i religii?, *CT* 41: 1971, f. I, s. 25–26.

¹⁵ Tenże, Odnowa katechetyczna a praktyka nauczania religii, *CT* 40: 1970, f. IV, s. 14.

się pytania, a my czujemy się zaproszeni do uczynienia następnego kroku — od doświadczenia ziemskiego do transcendencji, do rzeczywistości Bożej. Dopiero w tym punkcie, w którym młodzi ludzie otworzą się na te tajemnice, głosimy słowo Boże jako odpowiedź na ich pytania i jako prawdę wiary. Wtedy Objawienie Boże nie tkwi w próżni, w tym, co niewidzialne i nie podlegające doświadczeniu, lecz jaśniej w ludzkich doświadczeniach¹⁶.

Teoretyczne definicje Boga, jak np. w ujęciu neoscholastycznego katechizmu J. Deharbe'a (*Duch nieskończenie doskonały, stwórca nieba i ziemi, od którego pochodzi wszelkie dobro*), nie mogą stanowić współcześnie punktu wyjścia do rozważań na tematy religijne. Tego typu ujęcia przedstawiają Boga jako tego, kogo można poznać, pojąć, opisać, na dodatek niezależnie od związku z istnieniem ludzkim i z jakimkolwiek doświadczeniem. Takiego Boga nie można szukać; Jego się udowadnia. On jest Bogiem racjonalistów¹⁷ — podkreślał Tilmann. Fałszywe wyobrażenia Boga prowadzą do niewiary, podobnie zresztą jak źródłem niewiary bywają konkretne doświadczenia ludzkie: wojna, przemoc, obojętność, grzech, niewystarczające świadectwo wspólnot wiary, ubóstwo w jej przepowiadaniu, w służbie Bożej, brak miłości braterskiej i zaangażowania w przemianę świata. Zarówno to, w jaki sposób człowiek myśli o Bogu, jak i jego konkretne doświadczenia życiowe mogą być dla niego motywem odwrócenia się od wiary.

W świecie, który nie zna Boga, mówienie o Nim nie jest sprawą łatwą. Doświadczenie religijne jako moment spotkania z rzeczywistością nadprzyrodzoną jest obce wielu współczesnym tak młodszym, jak i starszym. Tilmann proponuje, by pomagać ludziom odkrywać rzeczywistość niewidzialną. Zwraca uwagę, że podobnie jak dźwięk, zapach, fale radiowe, prąd elektryczny, rozum, wola, wierność, miłość, tak samo Bóg jest niewidzialną, choć realną, pełną tajemnicy energią, z której wynika fakt, że my stale istniejemy [...], ta energia utrzymuje nas i cały świat w istnieniu [...] We wszelkim dobru, które nas spotyka możemy Go doświadczyć jako źródła energii, która pozwala sptynąć dobru na nas¹⁸. Takie „doświadczalne” odkrywanie Boga może ułatwić człowiekowi współczesnemu, z całym jego bagażem myślenia technicznego, przejście do rzeczywistości Bożej, niewidzialnej i nadprzyrodzonej.

Kolejna uwaga Tilmanna jest bardzo cenna i aktualna. Szukanie Boga musi być uwarunkowane przyjęciem określonej postawy. *Kto głośno domaga się dowodu lub szydzi z Boga, ten nigdy Boga nie znajdzie. Podobny jest do człowieka, który idzie przez las hałasując i dlatego nie widzi żadnego dzikiego zwierzęcia, a potem stwierdza: «Tam nie ma żadnego dzikiego zwierzęcia»*¹⁹. To trafne porównanie sugeruje konieczność wewnętrznego „nastawienia” na Boga, chęć Jego odnalezienia w rzeczywistości, w której On działa. Bóg jest — według Tilmanna — *działającą energią, która wszystkiemu daje istnienie i od której wszystko zależy, niezawodną podstawą, na której można budować swoje życie, tajemnicą, która ukazuje się w najtajniejszych głębiach naszej istoty jako uszczęśliwiająca, ocalająca, godna*

¹⁶ Tamże, s. 15.

¹⁷ T e n ż e, Jak mówić z młodzieżą, jw., s. 27.

¹⁸ Tamże, s. 28; por. t e n ż e, „Gibt es Gott wirklich?” Versuch einer katechetischen Antwort, *KB* 94(1969), s. 1–7.

¹⁹ T e n ż e, Jak mówić z młodzieżą, jw., s. 28.

zaufania, tajemniczą instancją, której odpowiada poczucie odpowiedzialności, Kimś, kto wzywa, kto ujawnił się ludzkości w historii, tajemnicą ukazaną w Jezusie Chrystusie, Kimś, kto jest «wszystko we wszystkim»²⁰.

Tilmann zwraca uwagę na „drogę” szukania Boga poprzez ludzkie pragnienia. Wychodzi od pytania o życzenia, marzenia, tęsknoty. Każdy chciałby widzieć sens swego życia, być uznanym i zrozumianym, kochanym i kochającym, stąd niemiecki katechetyk proponuje odkrywanie źródeł tych pragnień i pytanie o możliwości ich zaspokojenia. W pragnieniach tych widzi jakby *reflektory, które są nastawione na cel*. Jesteśmy nastawieni na Boga, do którego dąży każdy człowiek w swoich wielkich pragnieniach i które tylko w Nim mogą zostać ostatecznie zaspokojone²¹. Według Tilmanna, najważniejsza droga do Boga prowadzi dziś nie wyłącznie przez rozum (taka byłaby zbyt ciasna i jednostronna), lecz *przez właściwe istnienie ludzkie. W nim stajemy się uwrażliwieni na Boga. Doświadczamy samych siebie jako istoty, które są nastawione na Boga. [...] Zagadkę można rozwiązać, ale nie da się rozwiązać tajemnic. Trzeba z nimi żyć, a wtedy coraz bardziej pojmuje się ich głębię. Musimy pomagać ludziom dostrzegać tajemnicę w ich doświadczeniach i zastanawiać się nad nią*²².

Tajemnica obecności Boga w świecie dostępna jest na drodze medytacji²³. Tilmann odkrył w swym życiu duchowym znaczenie chrześcijańskiej medytacji i pragnął tym odkryciem dzielić się także na płaszczyźnie katechetycznej. Można powiedzieć, że Tilmann na gruncie niemieckiej pedagogiki religijnej był w latach 60. XX w. największym propagatorem medytacji jako metody katechezy: *Musimy prowadzić do medytacji, do otwarcia się na głęboki sens życia*²⁴. Niemiecki katechetyk wskazywał na podstawowe doświadczenia dziecka: *Już dziecko medytuje, kiedy chce ciągle słuchać tych samych bajek. Chce ono wyczerpać treść opowiadania, przyswoić sobie całkowicie ich głębię, podziwiając wnikać coraz dalej. Kto ponownie nauczył się tego, stał się otwarty na tajemnicę Boga w swoim istnieniu*²⁵. Medytacja jako intelektualne rozważanie Bożych tajemnic jest doświadczeniem nie tylko dziecięcym: *Gdyby dziecko mogło medytować w ciele matki, powiedziałoby: Jest mi tu dobrze, ale moje ręce, nogi i ja sam istniejemy chyba jeszcze dla czegoś innego. Gdyby przyszedł ktoś z zewnątrz i powiedział dziecku, że ono się urodzi i że czeka na nie świat, w którym będzie ono mogło żyć i rozwijać się, byłoby to uszczęśliwiające zwiastowanie jego powołania. Podobnie jest z każdym człowiekiem. Gdy zastanawia się nad swoim istnieniem, wnioskuje, że istnieje jeszcze coś innego*²⁶.

Medytacja chrześcijańska była dla Tilmanna wyraźnym sposobem odkrywania tajemnic Bożych w doświadczeniach ludzkich. Była „swoistym pomostem” między rzeczywistością ludzką i boską: *Boga jako takiego nie możemy doświadczyć bezpośrednio, a więc w oderwaniu od naszych doświadczeń ludzkich. Natomiast*

²⁰ Tamże, s. 29–30.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 32.

²³ T e n ż e, Kann man zur Erfahrung der Wirklichkeit Gottes führen?, jw., s. 347.

²⁴ T e n ż e, Jak mówić z młodzieżą, jw., s. 33.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

*ludzie mogą Go doświadczyć w nich i w związku z nimi. Przez doświadczenia ludzkie może stać się widzialna ostateczna tajemnica, która przekracza wszystko, co ziemskie*²⁷.

Punktem wyjścia w głoszeniu orędzia chrześcijańskiego powinna być bliska rzeczywistość, a przede wszystkim sam człowiek, który staje wobec tajemnicy Boga, ze świadomością: „jestem tu”, „jestem taki”, „oczekuję”, „zmierzam do celu”, „jestem zagrożony”, „tęsknię”, „chcę kochać bez rozczarowania”, „chcę być kochany bez wyrachowania” itd. Zdaniem Tilmanna, rzeczywistością tą może być sama Biblia, fakt, że istnieje, że jest bestsellerem, że ma wiele do powiedzenia współczesnemu człowiekowi. Rzeczywistością taką mogą być stosunki międzyludzkie (małżeństwo, rodzina, przyjaźń, miłość, wspólnota, zaufanie, wolność, porządek, zawód itd.) oraz życie chrześcijańskie (pojedynczy ludzie, ich czyny i motywy, działanie Kościoła itd.). Mogą to być doświadczenia wewnętrzne, jak: radość, pokój, cierpliwość, dobro, sumienie, życzliwość. Chcąc przekazać wiarę, trzeba wprawdzie zastanowić się nad granicami zrozumienia ze strony odbiorców, nad ich doświadczeniami, które znajdują swe odzwierciedlenia w Biblii²⁸.

Niemiecki katechetyk proponuje jeszcze inną klasyfikację doświadczeń życiowych, które mogą prowadzić katechizowanych do Boga. Pierwszym jest doświadczenie sensu bytu. Zastanawiając się nad czymś, co istnieje, podziwiając i medytując, człowiek doświadcza Dawcy sensu, podobnie — jak według Tilmanna — *w wierszu spotykam się z poetą*. Drugim jest doświadczenie samego siebie, własne istnienie, myślenie, działanie, pragnienia, pociowość. Doświadczenie siebie prowadzi do Tego, kto o mnie zdecydował, kto jest Dawcą mego życia. Trzecim jest doświadczenie Boga w stosunkach międzyludzkich, np. w miłości czy bezinteresowności, które prowadzą do pytań o ich źródło i wypełnienie²⁹.

IV. UNIWERSALIZM KATECHEZY EGZYSTENCJALNEJ

W ujęciu K. Tilmanna model katechezy egzystencjalnej przybiera formę uniwersalną na każdym etapie rozwoju wiary: *W ten sposób możemy postępować na wszystkich stopniach rozwoju, a więc stawiać dzieci i młodzież wobec rzeczywistości, gromadzić doświadczenia, dogłębnie je tłumaczyć, aż staniemy przed tajemnicą i dopiero wtedy przystąpimy do głoszenia orędzia chrześcijańskiego*³⁰. Model katechezy egzystencjalnej sprawdza się także w odniesieniu do uczniów w wieku 13–16 lat, kiedy — według Tilmanna — nie można stawiać jakiś założeń czy przesłanek, gdyż jest to swoista *katecheza — tabula rasa*³¹.

²⁷ Tamże.

²⁸ Jest to zadanie, które — według Tilmanna — powinni podjąć nie pojedynczy katecheci, ale „grupy robocze”, przygotowujące materiały katechetyczne; por. t e n ż e, *Odnowa katechetyczna*, jw., s. 16.

²⁹ T e n ż e, *Jak mówić z młodzieżą*, jw., s. 34.

³⁰ T e n ż e, *Odnowa katechetyczna*, jw., s. 15–16.

³¹ T e n ż e, *Die existenzielle Katechese bei den Dreizehn- bis Siebzehnjährigen*, *KB* 91(1966), s. 254.

Istotna w katechezie egzystencjalnej jest jej uniwersalność także w ukierunkowaniu jej treści. Adresatami takiej katechezy mogą być zarówno wierzący, jak i osoby wątpiące czy poszukujące. Wszyscy zostają postawieni przed tą samą rzeczywistością, przed faktami i doświadczeniami, które są powszechnie znane i przeżywane. Ważny jest moment ich przywołania i uświadomienia, a przede wszystkim próba ich interpretacji — postawienie pytań o ich sens oraz o orędzie Chrystusa, które wiąże się z danym problemem. Tilmann nazywa taką katechezę „otwartą”, ponieważ ani jej przebieg, ani rozwiązanie nie są uprzednio narzucone. Nawet — jego zdaniem — sam temat mogą uczniowie określić, jeśli dana kwestia jest im znana i dla nich ważna. Katecheta nie stoi tu jako „posiadacz całej prawdy”, lecz sam jej poszukuje. Staje nie „ponad”, ale „razem” z uczniami. Doświadczenia są *wspaniałym skarbem, którego młodzi sobie nie uświadamiają. Kiedy uda nam się otworzyć ten skarb, wtedy napotkamy na prawdziwe życie, trafimy do ich najgłębszych pokładów. Przy zastosowaniu takiej metody uczniowie przeżywają katechezę nie jako coś gotowego, co muszą przejść od pewnego autorytetu, lecz jako wyzwajające, dokonane we wspólnocie, rozwiązanie problemu, który ich nurtował. W ten sposób Objawienie przynosi głębię i pełnię życia. Wierność zaś Objawieniu jest jednocześnie wiernością wobec młodzieży, jest służbą wobec jej problemów i pytań, bezsilności i tęsknot*³².

Jest jeszcze trzeci poziom „uniwersalności” katechezy egzystencjalnej. Dotyczy ona nie tylko płaszczyzny poznawczej (intelektualnej), ale angażuje także sferę wolitywną i działaniową. Podkreślał to K. Tilmann: *Kiedy przy różnych okazjach uświadomi się młodemu człowiekowi jego głębię oraz granice jego pytania i tęsknoty, wtedy wymaga on takich rozwiązań, na których może budować swoje życie, słowem — poszukuje takiej odpowiedzi, dla której warto żyć. Gdy tak postępujemy, nauczanie religii trafia nie tylko do umysłu, lecz sięga do życia i do głębi istnienia*³³. Katecheza egzystencjalna w swoim zasadniczym ukierunkowaniu prowadzi do zmiany życia katechizowanych. Tilmann mówił o tzw. katechezie zmieniającej egzystencję (*die existenzverändernde Katechese*)³⁴.

Uniwersalność katechezy egzystencjalnej, którą promował Tilmann, dotyczyła trzech kwestii: 1. Jest to model katechezy adekwatny do każdego etapu rozwojowego (dzieci, młodzież, dorośli). 2. Skierowany do wszystkich (wierzących, wątpiących, poszukujących). 3. Aktywizujący na różnych płaszczyznach (poznawczej, wolitywnej i działaniowej).

V. ZAKOŃCZENIE

K. Tilmann z wielkim zapałem poszukiwał możliwości rozwoju wiary dojrzałej, sposobów odkrywania jej bogactwa i piękna. Nie pozostawał jedynie w postawie pesymizmu i krytyki, ale z nieprzewyżczonym optymizmem i zadziwiającą spontanicznością pytał o uwarunkowania przekazu wiary, szczególnie dzieciom i młodzieży.

³² T e n z e, *Odnowa katechetyczna*, jw., s. 17.

³³ Tamże.

³⁴ T e n z e, *Die existenzielle Katechese*, jw., s. 256–258.

Mistrz niemieckiej katechetyki miał świadomość, że to właśnie ludzkie doświadczenia i ich interpretacja są *przedpołem wiary chrześcijańskiej*³⁵. Na kolejnym etapie droga do Boga wiedzie przez słowo Boże, które *wypowiedziane przez wierzącego [...] odpowiada sytuacji, uderza człowieka, a ten doświadcza, że w Dobrej Nowinie może znaleźć swe zbawienie, że w niej znajdują rozwiązanie jego otwarte i ukryte pytania życiowe*³⁶. Znajdowanie płaszczyzny spotkania, szukanie i umożliwianie wspólnych doświadczeń, ich pierwszeństwo przed gotowymi formułami to podstawowe kroki w odnajdywaniu Boga i kształtowaniu postawy wiary. Aktualność „metody” Tilmanna jest nieustannym wyzwaniem dla współczesnej katechezy: prowadzić katechizowanych od doświadczenia przez słowo Boże do wiary.

W przedstawionym artykule nie wyczerpano bogatej myśli Tilmanna na temat katechezy egzystencjalnej. Wskazano podstawowe elementy, które charakterystyczne są dla przejścia w wychowaniu od życia do wiary. Silne „zakorzenienie” wiary w ludzkim doświadczeniu stanowi nie tylko podstawowy element w formowaniu postawy religijnej, lecz także jest „gwarancją” jej stabilności na kolejnych etapach rozwoju.

**VON DER ERFAHRUNG ZUM GLAUBEN.
KONZEPT DER EXISTENTIELLEN SEELSORGE
BEI KLEMENS TILMANN (1904–1984)**

ZUSAMMENFASSUNG

Anhand der Veröffentlichungen vom K. Tilmann (1904–1984) stellt der Verfasser das Modell der existenzialen Katechese dar, das der deutsche Religionspädagoge in den sechziger Jahre des 20. Jh. vertreten hat. Nach einer kurzen biographischen Einführung wird die allgemeine Charakteristik der existenzialen Katechese präsentiert, d. h. der Übergang von Kindheitserfahrungen zu den religiösen Erfahrungen. Im Weiteren werden, schon anhand der systematischen Katechese der Jugend, die wichtigsten Elemente des analysierten Konzeptes dargestellt: das Weggehen vom Zwang, die Bedeutung der Verwunderung, die Relation Gott – Welt, das Entdecken Gottes in den alltäglichen Erfahrungen, die Meditation als „Weg” der Gotteserfahrung, die verschiedenen Arten der Erfahrungen, die zu Gott führen. Im Artikel wurde auch die Universalität der existenzialen Katechese, sowohl im Hinblick auf das Alter und die Einstellung, als auch im Bezug auf die Stufen des Engagements der Adressaten dargestellt. Es wurde auch ihr überzeitlicher Charakter sowie ihre Aktualität betont.

³⁵ Tenże, Jak rozmawiać z młodzieżą, jw., s. 35.

³⁶ Tamże, s. 36.

